

## ROSJA WPROWADZA "NOWE" HAUBICE. Z AMUNICJĄ ZAKŁÓCAJĄCĄ?

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało o wprowadzeniu do jednostek artylerii Południowego Okręgu Wojskowego nowych, mobilnych systemów artyleryjskich. Nie chodziło jednak o zapowiadaną wcześniej nowej generacji samobieżną haubicę 2S35 "Koalicja-SW", ale o zmodernizowane samobieżne haubice 2S19 "Msta-S". W komunikacie resortu wspomina się o pociskach stawiających zakłócenia.

"Nowe systemy" zostały wprowadzone do pododdziałów artyleryjskich stacjonujących w Wołgogradzie. Wybór był nieprzypadkowy, ponieważ przypuszcza się, że to właśnie stamtąd pochodził sprzęt, który był i prawdopodobnie jest wykorzystywany do wsparcia tzw. "separatystów" na wschodniej Ukrainie.

Rosjanie poinformowali, że w zmodernizowanych haubicach "Msta-S" *zainstalowano nowy automatyczny system kierowania ogniem, zwiększono szybkostrzelność oraz wprowadzono możliwość wykorzystania map cyfrowych, co znacznie przyspiesza orientację w terenie w trudnych warunkach fizycznych i geograficznych oraz pozwala na szybszą i sprawniejszą realizację zadań ogniowych.*

Haubicę "Msta-S" wyposażono dodatkowo w zmodernizowany system kierowania ogniem z nowym komputerem balistycznym oraz osprzętem do określania położenia i orientacji wspartym systemem nawigacji satelitarnej. Całe to wyposażenie elektroniczne pozwala według Rosjan na zaprogramowanie dziesięciu zadań ogniowych, co daje możliwość prowadzenia strzelań w sposób w pełni zautomatyzowany.

Rosjanie przypomnieli przy okazji, że haubice "Msta-S" są dostosowane do strzelania z wykorzystaniem różnego rodzaju amunicji, w tym pociskami odłamkowo-burzącymi, pociskami stawiającymi zakłócenia oraz naprowadzaną półaktywnie laserowo amunicją precyzyjną typu "Krasnopol".

Resort obrony omawiając "nowe" wyposażenie wołgogradzkich artylerzystów, nie wspomniał jednak o losach programu „Koalicja-SW” - a więc mobilnego systemu artyleryjskiego, który miał zastąpić "Msta-S". Prace nad nim trwają co najmniej od 2006 r., gdy ujawniono pierwsze informacje na ten temat. Jednak do dzisiaj nie zakończono jeszcze badań państwowych i jak widać po pracach modernizacyjnych nad starymi systemami artyleryjskimi, w najbliższym czasie nie nastąpi znaczące przyśpieszenie w tej dziedzinie. Sprawdzają się więc prognozy specjalistów, że w rosyjskich wojskach lądowych w pierwszej kolejności prowadzone będą programy związane z unowocześnianiem już istniejącego sprzętu, natomiast wprowadzanie nowej generacji wyposażenia zacznie się później - w jakimś nieokreślonym jeszcze czasie.

Tymczasem przekazanie do jednostek systemów "Koalicja-SW" rzeczywiście znacząco wzmocniłoby artylerię rosyjską. Nowa haubica przewyższa bowiem praktycznie pod każdym względem swojego odpowiednika:

- Celnością (wniosek wynikający z ujawnionych wyników prób ogniowych);
- Szybkostrzelnością (w przypadku "Koalicja-SW" szybkostrzelność ta dochodziła w czasie prób według Rosjan do nawet 22 strzałów na minutę, podczas gdy w "Msta-S" było to średnio 8 strzałów na minutę);
- Szybkością i zautomatyzowanym sposobem ładowania amunicji;
- Zasięgiem (w zależności od zastosowanej amunicji może to być nawet do 70 km w porównaniu do 29 km w przypadku "Msta-S");
- Mobilnością (przewiduje się montaż wieży nawet na podwoziu kołowym);
- Ergonomicznością (wieża jest w pełni automatyczna i bezobsługowa, a załoga została zmniejszona z pięciu do trzech osób – dowódca, kierowca i działonowy).

Jedyną wadą "Koalicja-SW" jest cena – znacząco przekraczająca koszty unowocześniania starych haubic "Msta-S".